



# Środowisko

lasy - gospodarka leśna - leśnictwo

*Interesuje mnie polski las, polska przyroda i właściwe relacje między człowiekiem a przyrodą, dla dobra tego człowieka*

## JAK TRACĄ LASY TRACI CAŁE SPOŁECZEŃSTWO

Rozmowa z prof. Tomaszem Boreckim, byłym rektorem SGGW, kierownikiem Katedry Urządzania Lasu, Geomatematyki i Ekonomiki Leśnej Wydziału Leśnego SGGW

**Urządzanie lasu to trudne zagadnienia, efekty dzisiaj podjętych decyzji widać dopiero po latach.**

Specyfiką leśnictwa jest konieczność planowania na długi okres. Wynika to zarówno z uwarunkowań przyrodniczych, jak i ekonomicznych. Zawsze istnieje ryzyko, dlatego w leśnictwie, a szczególnie w biurach urządzania lasu pracują ludzie o wysokich kwalifikacjach. Urządzanie lasu pożytkuje całą wiedzę leśną, trzeba dobrze rozumieć wszystkie przyrodnicze uwarunkowania produkcji leśnej, także klimatyczne, ekonomiczne, trzeba być dobrym hodowcą. Żeby sporządzić plan urządzania lasu trzeba dysponować bardzo szeroką wiedzą, znać się na glebach, roślinach, siedliskach, widzieć trwałość lasu, wszystkie funkcje, które pełni, również ochronne, dzisiaj do tego doszła jeszcze Natura 2000.

**Nad lasami wisi nowa groźba – Rada Ministrów w „Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2010–2013”, zakwalifikowała Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych. Prowadzone są już prace nad nowelizacją ustawy o lasach, tak by można było zmienić aktualną formę organizacyjną Lasów Państwowych na jednostkę sektora finansów publicznych, a być może wprowadzić także inne zmiany.**

Nie można było wymyślić nic gorszego. To, że dzisiaj Lasy Państwowe są firmą tak dobrze funkcjonującą jest efektem wielu wyrzeczeń leśników w ostatnim czasie, w tym znacznej redukcji zatrudnienia. Być może wyrzeczenia te i oszczędności były nawet nadmierne, bo nie powinno się oszczędzać na ochronie przyrody oraz rekreacyjnych, turystycznych i społecznych funkcjach lasu.

W Lasach Państwowych są czasy koniunktury i dekoniunktury, musi istnieć elastyczność finansowania, aby przetrwać i funkcjonować prawidłowo. Nie może być procedur charakterystycznych dla jednostek budżetu państwa, długiego planowania, czekania na pieniądze. W przyrodzie trzeba często działać natychmiast. Wydaje się, że dzisiaj na progu XXI wieku, kiedy o jakości życia decyduje stan przyrody, wprowadzanie zmian finansowych, ekonomicznych, które mogą odbić się na tej przyrodzie jest nieracjonalne. Tymczasem takie właśnie zmiany są proponowane. Rozumiem, że w budżecie państwa nie ma pieniędzy i trzeba ich szukać, również w PGL Lasy Państwowe. Zmiana organizacyjnej formy Lasów Państwowych, przejście do sektora finansów publicznych nie będzie słu-

żyło dobrze Polsce. Budżet państwa może przejąć nadwyżki finansowe wypracowane przez Lasy Państwowe, nie pozbawiając samodzielności finansowej PGL Lasy Państwowe. Trzeba robić wszystko, żeby Lasy Państwowe pozostały poza sektorem finansów publicznych. To, że Polska może dzisiaj poszczycić się dobrymi lasami, jednymi z lepszych w Europie, to, że mamy dobrze zagospodarowane lasy, jest m.in. efektem ich samodzielności finansowej.

Gospodarstwo leśne charakteryzuje się bardzo niewielką rentownością, która określana jest przez



lasy - gospodarka leśna - leśnictwo

wybitnych ekonomistów polskich i światowych na poziomie 1,5% – 2% Z punktu widzenia prywatnego właściciela lasu, nie da się żyć z takich zysków, lepiej byłoby las spieniężyć i pieniądze włożyć do banku na 4%. W Lasach Państwowych są nadleśnictwa, które są dochodowe, ale i takie, do których trzeba dokładać z funduszu leśnego. Trzeba oddzielić dwie rzeczy – korzystanie z finansów wypracowanych przez Lasy Państwowe i użytkowanie ich *pro publico bono*, a jednocześnie pozostawienie lasom samodzielności finansowej. Bez samodzielności finansowej w lasach będzie się bardzo źle działo. Lasy mają charakter społeczny, są dostępne i potrzebne każdemu człowiekowi; ich rola jest przeogromna, szczególnie dzisiaj.

Wszystkie kraje, które doprowadziły do tego, że sprywatyzowały lasy lub pozbawiły je bezpośredniego finansowania i zarządzania straciły na tym, a jak tracą lasy traci całe społeczeństwo. Mam nadzieję, że ta propozycja

Europy, wyprzedzała wręcz to, co się działo później w Europie. Była przede wszystkim bardzo ekologiczna. Pozyskiwanie drewna stawiała dopiero na piątym miejscu wśród celów gospodarstwa leśnego. Dzisiaj planuje się pewne zmiany w regulacjach tej ustawy, m.in. dotyczące mieszkań służbowych i tych zmian chyba najbardziej boją się leśnicy. Uważam, że nie tylko nadleśniczowie, ale i ich zastępcy, leśniczowie i podleśniczowie powinni mieć mieszkania służbowe albo przynajmniej możliwość korzystania z nich. Praca leśnika jest związana z miejscem jego działania – z lasem. Leśnik jest utożsamiany z lasem, jak będzie musiał dojeżdżać z daleka to przestanie pełnić rolę prawdziwego stróża tego terenu.

#### Jak Pan profesor ocenia kondycję polskich lasów?

Kondycja polskich lasów jest zaskakująco dobra. Chociaż oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia. Musi-

#### Część NGOów zarzuca leśnikom nadmierną eksploatację lasów nie tylko w nadleśnictwach w Puszczy Białowieskiej.

To stwierdzenie jest nieprawdziwe. Nie powinniśmy wierzyć ludziom, którzy wprowadzają społeczeństwo w błąd. Dzisiaj zasoby lasów polskich to 2,3 mld m<sup>3</sup>, w roku 1945 mieliśmy 700–800 mln m<sup>3</sup>, tak więc dzisiaj mamy prawie 3-krotnie więcej masy drzewnej. Mamy zmienioną strukturę wiekową drzewostanów, a średni wiek drzewostanów w Lasach Państwowych to 61 lat. Zasobność na jeden hektar w Lasach Państwowych to 260 m<sup>3</sup>, co stawia nas w czołówce Europy. Leśnicy dobrze gospodarują polskimi lasami i trzeba to przyjąć. Dlaczego popełniamy wciąż polski grzech – ciągłego krytykanctwa, dlaczego nie potrafimy powiedzieć: to jest dobrze zrobione? Szacuje się, że przyrost masy drzewnej w Lasach Państwowych jest rzędu 60–70 mln m<sup>3</sup> rocznie, użytkujemy tylko 35 mln m<sup>3</sup>. Tak więc połowa przyrostu jest co roku akumulowana – to jedna z najwyższych akumulacji w Europie. Znam leśnictwo szwajcarskie, tam wycina się tyle, ile przyrasta. Nie wolno mówić, że lasy polskie są „przerąbane” czyli nadmiernie eksploatowane. Zdumiewa mnie fakt, że nawet wśród inteligencji polskiej jest przekonanie, że w naszym kraju nadmiernie wycina się lasy. Powtórzę więc jeszcze raz – lasów przybyło i ciągle przybywa. Powierzchnia lasów zwiększyła się od 1945 roku o 2,5 mln ha, lesistość Polski to ponad 29%. Jeżeli regulacje unijne stworzą lepsze warunki do zalesiania kolejnych powierzchni, to lasów będzie nadal przybywało.

#### Prawie 40% lasów znalazło się w sieci Natura 2000, co z jednej strony pokazuje, że Lasom Państwowym udało się chronić przyrodę, ale z drugiej zbyt restrykcyjne plany zadań ochronnych mogą znacznie utrudnić pracę leśników.

Natura 2000 powinna stać się dobrodziejstwem dla przyrody polskiej, jednak wielu praktyków i na-



Foto: Jacek Zysk

*Obowiązująca dziś ustawa o lasach jest bardzo ekologiczna. Pozyskiwanie drewna stawia dopiero na piątym miejscu wśród celów gospodarstwa leśnego.*

nie przejdzie, bo jest nielogiczna i zła z punktu widzenia interesu publicznego, a ja wierzę w logikę rządu.

**Obowiązująca dziś ustawa o lasach uznana była za bardzo nowoczesną, zmieniała filozofię podejścia do gospodarowania w lasach. Leśnicy boją się jej nowelizacji.**

To była jedna z bardziej nowoczesnych ustaw leśnych w skali całej

my robić wszystko, żeby las był układem stabilnym, odpornym na coraz więcej zagrożeń, jakie niosą również zmiany klimatu. Trzeba zwiększyć udział gatunków liściastych w lesie, zmienić strukturę lasów, zamieniać monokultury na drzewostany wielogatunkowe, rozpraszając ryzyko hodowlane i leśnicy to robią, ale efektów nie otrzymuje się z dnia na dzień. W polskim leśnictwie jest wiele rzeczy do poprawy, ale na pewno zasługuje ono na uznanie.



ukowców twierdzi, że Natura 2000 w Polsce jest niespójna i zorganizowana w sposób niewłaściwy. Zasadniczy błąd polega na tym, że na jednym terenie jest dwóch gospodarzy – jeden gospodaruje i odpowiada, a drugi może mieć ciągłe pretensje. Moim zdaniem, stworzenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i regionalnych dyrekcji ochrony środowiska było nie do końca przemyślane. Lepiej by było skierować środki finansowe, na przykład, na wykup gruntów w Puszczy Kampinoskiej, na uporządkowanie gospodarstw

**Moim zdaniem, stworzenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i regionalnych dyrekcji ochrony środowiska było nie do końca przemyślane.**

pomocniczych we wszystkich parkach narodowych, na plany i operaty zarządzania lasów, na ochronę przyrody w parkach narodowych i rezerwach. Wydajemy potężne środki na administrację, a jednocześnie do tej pory nie opracowaliśmy wszystkich planów ochronnych obszarów chronionych, które są koniecznością. Brakuje pieniędzy w parkach narodowych. To nie jest racjonalne i logiczne.

Wszystkie plany ochronne na obszarach Naturze 2000 powinny być spójne z operatami zarządzania lasu. Zgodnie z ustawą operat zarządzania lasu jest zatwierdzany przez ministra. Operat zarządzania lasu powinien określać model działania w środowisku przyrodniczym z punktu widzenia interesów wszystkich stron, wtedy nie będzie konfliktów. Człowiek jest na tym świecie najważniejszy, nie można przez działania różnych grup podporządkowywać interesów człowieka innym interesom.

Wydaje się, że jest konieczne uspołecznienie zarządzania lasami, szczególnie w kontekście konfliktów z wdrażaniem sieci Natura 2000, a większość obszarów tej sieci znajduje się na terenach leśnych.

**Od lat jest Pan związany z Towarzystwem Przyjaciół Lasu. W jaki sposób staracie się pomagać lasom?**

Towarzystwo Przyjaciół Lasu zostało zawiązane przez rektorów uczelni warszawskich wówczas, kiedy byłem rektorem SGGW, ale inicjatywa wyszła od wielu kolegów. Staramy się pokazać piękno polskich lasów i rolę jaką odgrywają w naszym życiu. Organizujemy m.in. konkurs Czysty Las, do udziału w którym zgłasza się młodzież z całej Polski. Konkurs Czysty Las, naszym zdaniem, dobrze wpisuje się w walkę jaką Lasy Państwowe prowadzą ze straszną plagą jaką jest zaśmianie lasów. Konkurs ma za zadanie

nie poprawę czystości polskich lasów, promocję zasobów przyrody i właściwych zachowań w lesie oraz edukację ekologiczną dzieci i młodzieży. Prace przysyłane na konkurs są na bardzo wysokim poziomie, trudno jury, którego jestem członkiem wybrać najlepszych. Chcemy też w trochę innej formie rozszerzyć ten konkurs na całą Europę. Celem tego konkursu jest promowanie wiedzy o lasach europejskich oraz integracja dzieci i młodzieży z całej Europy. W konkursie przewidziano wiele zadań dla dzieci i młodzieży np. przygotowanie materiałów promocyjnych o przyrodzie i lasach własnego kraju. Chcemy też wydać album, który pokaże społeczeństwu Europy, co w przyrodzie Europy jest szczególnie frapujące, dlaczego warto ją chronić. Co jest godne zachowania dla następnych pokoleń w poszczególnych państwach Europy.

Towarzystwo Przyjaciół Lasu działa przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej, wspierają nas Lasy Państwowe, które fundują nagrody zwycięzcom konkursów.

**Od lat kształci Pan profesor leśników, jak zmienia się system kształcenia?**

Na studia leśne przychodzili i nadal przychodzą pasjonaci zawodu leśnika. Niestety przygotowanie magistrów, którzy przychodzą na stu-

dia jest zdecydowanie gorsze niż kiedyś, dotyczy to studentów wszystkich uczelni i wszystkich kierunków. Niedobrze się stało, że odeszliśmy od kształcenia ogólnego na rzecz kształcenia specjalistycznego. Nie tak dawno, bo 40 lat temu, kiedy ja studiowałem, miałem dużo więcej wykładów z matematyki, fizyki, chemii. Programy nauczania przeszły w międzyczasie taką ewolucję, że wiele przedmiotów ogólnych wy-

Foto: Jacek Zysk



*Zdumiewa mnie fakt, że nawet wśród inteligencji polskiej jest przekonanie, że w naszym kraju nadmiernie wycina się lasy. Powtórzę więc jeszcze raz lasów przybyło i ciągle przybywa. Powierzchnia lasów zwiększyła się od 1945 roku o 2,5 mln ha, lesistość Polski to prawie 29%.*

padło bądź ich udział zminimalizowano. To trzeba zmienić, magister inżynier leśnik musi mieć znakomite przygotowanie ogólne, włącznie z wykształceniem humanistycznym. Aby decydować o lesie, rozumieć jego funkcjonowanie trzeba mieć zarówno wiedzę ogólną, jak i szczegółową – zawodową. Moim zdaniem, studentom brakuje wiedzy ogólnej.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiała: Aldona Zysk**

**lasy - gospodarka leśna - leśnictwo - lasy - gospodarka leśna - leśnictwo**